

**Protokół nr XXIII/15
z nadzwyczajnej XXIII sesji Rady Miejskiej w Mosinie,
która odbyła się w dniu 9 grudnia 2015 r.,
w Sali Posiedzeń Urzędu Miejskiego w Mosinie, pl. 20 Października 1**

Proponowany porządek obrad:

1. Otwarcie sesji.
2. Stwierdzenie quorum.
3. Wybór Komisji Wnioskowo-Skrutacyjnej.
4. Wybór nadzorującego sporządzenie protokołu.
5. Stanowisko Rady Miejskiej w Mosinie w sprawie opublikowanego przez Ministra Środowiska projektu „Białej Księgi Ochrony Złóż Kopaliny”.
6. Zakończenie sesji.

Przebieg sesji:

1. Otwarcie sesji.

Otwarcia nadzwyczajnej XXIII sesji Rady Miejskiej w Mosinie, o godz. 17.00, dokonała Przewodnicząca Rady Miejskiej w Mosinie Małgorzata Kaptur. Następnie przywitała przybyłych na sesję radnych Rady Miejskiej w Mosinie, zaproszonych gości oraz mieszkańców Gminy Mosina.

Sesja została zwołana na wniosek Burmistrza Gminy Mosina, zawarty w piśmie nr PP.67271.88.2015.MS z dnia 7 grudnia 2015 r., który *stanowi załącznik niniejszego protokołu.*

2. Stwierdzenie quorum.

Przewodnicząca obrad Małgorzata Kaptur stwierdziła, że w nadzwyczajnej XXIII sesji Rady Miejskiej w Mosinie bierze udział 15 radnych (co stanowi 71,4 % ogólnego stanu osobowego Rady Miejskiej). W związku z tym, „Rada” może podejmować uchwały i wszystkie inne postanowienia.

Nieobecna była radna Małgorzata Rajkowska ze względu na leczenie w szpitalu i radna Wiesława Mania ze względów osobistych.

Lista obecności radnych stanowi załącznik niniejszego protokołu.

Na sesję zostali zaproszeni goście, których lista również jest *załącznikiem niniejszego protokołu.*

3. Wybór Komisji Wnioskowo-Skrutacyjnej.

Prowadząca obrady Małgorzata Kaptur zaproponowała, aby Komisję Wnioskowo-Skrutacyjną stanowili: radna Jolanta Szymczak i radny Marian Osuch.

Radna Jolanta Szymczak i radny Marian Osuch wyrazili zgodę na kandydowanie do Komisji Wnioskowo-Skrutacyjnej.

W związku z tym, że radni nie zgłosili innych kandydatur, pytań i uwag, przewodnicząca obrad Małgorzata Kaptur poddała pod głosowanie propozycję, aby Komisja Wnioskowo-Skrutacyjna na dzisiejszej sesji pracowała w składzie: radna Jolanta Szymczak i radny Marian Osuch.

W jego wyniku, Rada Miejska w Mosinie przyjęła powyższy wniosek jednogłośnie, czyli 15 głosami „za”.

4. Wybór nadzorującego sporządzenie protokołu.

Prowadząca obrady Małgorzata Kaptur zaproponowała, aby nadzór nad sporządzeniem protokołu z nadzwyczajnej XXIII sesji Rady Miejskiej w Mosinie sprawował radny Ryszard Rybicki.

Radny Ryszard Rybicki wyraził zgodę na kandydowanie na radnego nadzorującego sporządzenie wyżej wymienionego protokołu.

W związku z tym, że radni Rady Miejskiej w Mosinie nie zgłosili innych propozycji, przewodnicząca obrad Małgorzata Kaptur poddała pod głosowanie kandydaturę radnego Ryszarda Rybickiego na nadzorującego sporządzenie protokołu z nadzwyczajnej XXIII sesji Rady Miejskiej w Mosinie.

W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie wybrała wyżej wymienionego radnego na nadzorującego sporządzenie protokołu z nadzwyczajnej XXIII sesji Rady Miejskiej w Mosinie jednogłośnie – 15 głosami „za”.

Prowadząca obrady Małgorzata Kaptur stwierdziła, że w tym miejscu chciała przekazać informację, iż na wniosek Burmistrza Gminy Mosina „chcemy”, z uwagi na pewne okoliczności, poszerzyć porządek obrad o dwa punkty. Po punkcie 5 „Stanowisko Rady Miejskiej w Mosinie...”, jeśli taka będzie „państwa radnych” wola, „dodalibyśmy” jeszcze 2 punkty. Pierwszy dotyczący wprowadzenia opłaty targowej, określenia zasad ustalania, poboru, terminów płatności i wysokości stawek opłaty targowej; drugi – w sprawie określenia stawek podatku od środków transportowych.

Skarbnik Gminy Mosina Maria Borowiak poinformowała, że po przekazaniu prośby o zwołanie sesji nadzwyczajnej, w dniu 8 grudnia Burmistrz Gminy Mosina wystosował kolejne pismo, aby wprowadzić do porządku obrad te 2 projekty uchwał, o których Przewodnicząca Rady Miejskiej w Mosinie powiedziała. Wynika to z uchwał Kolegium Regionalnej Izby Obrachunkowej w Poznaniu z dnia 2 grudnia br. Jeżeli chodzi o opłatę targową, to „kolegium” stwierdziło nieważność uchwały podjętej w dniu „5 listopada”, stojąc na stanowisku, iż zmiana przepisów od 1 stycznia 2016 r. wymaga nie tylko określenia stawek, ale zawarcia sformułowania w uchwale, że „wprowadza się”. Tak więc najpierw „wprowadza się” opłatę targową, a potem dopiero stawki. RIO na tej podstawie stwierdziło, że ta uchwała jest nieważna. Z uwagi na to, że uchwały wchodzi w życie po 14 dniach od publikacji, stąd termin ich podjęcia jest w takim właśnie trybie, żeby to jeszcze zdążyć opublikować i żeby weszły w życie z dniem 1 stycznia 2016 r. Jeżeli chodzi o uchwałę o podatku od środków transportowych, „obniżaliśmy” ten podatek o 25 %, z zachowaniem stawek minimalnych. W trzech przypadkach okazało się, że te granice dotyczące stawek minimalnych nie zostały zachowane, a to było przy pojazdach, które są z innym systemem zawieszania. Stąd 3 błędy wyniknęły w tej uchwale, „którą przygotowaliśmy”. Ponadto jeszcze nowe sformułowanie w paragrafie pierwszym: punkt piąty lit. b, punkt szósty lit. b, punkt ósmy lit. c oraz punkt dziewiąty lit. c powinien zawierać określenie: „więcej niż trzech osi”, a nie tylko: „trzech osi”, z tym, że to zostało uznane za nieistotne naruszenie, aczkolwiek zwraca „kolegium” też na to uwagę. Stąd prośba, „żebyście państwo przyjęli zmianę tego porządku obrad i te uchwały na dzisiejszej sesji rozpatrzyli”.

Przewodnicząca obrad Małgorzata Kaptur poddała pod głosowanie wnioski o poszerzenie porządku nadzwyczajnej XXIII sesji Rady Miejskiej w Mosinie o punkt: „Podjęcie uchwały w sprawie wprowadzenia opłaty targowej, określenia zasad ustalania, poboru, terminów płatności i wysokości stawek opłaty targowej”.

W jego wyniku, Rada Miejska w Mosinie przyjęła powyższy wniosek jednogłośnie, czyli 15 głosami „za”.

Prowadząca obrady Małgorzata Kaptur poddała pod głosowanie wnioski o poszerzenie porządku nadzwyczajnej XXIII sesji Rady Miejskiej w Mosinie o uchwałę w sprawie określenia stawek podatku od środków transportowych.

W jego wyniku, Rada Miejska w Mosinie przyjęła powyższy wniosek jednogłośnie – 15 głosami „za”.

Przewodnicząca obrad Małgorzata Kaptur stwierdziła, że w związku z tym porządek nadzwyczajnej XXIII sesji Rady Miejskiej w Mosinie uległ zmianie i punkt dotyczący opłaty targowej otrzymuje numer 6, a od środków transportowych – siódmy, zakończenie sesji będzie w punkcie ósmym. Następnie poddała pod głosowanie w ten sposób poszerzony porządek nadzwyczajnej XXIII sesji Rady Miejskiej w Mosinie.

W jego wyniku, Rada Miejska w Mosinie przyjęła go jednogłośnie, czyli 15 głosami „za”. W ten sposób został ustalony porządek nadzwyczajnej XXIII sesji Rady Miejskiej w Mosinie, który przedstawia się następująco:

1. Otwarcie sesji.
2. Stwierdzenie quorum.
3. Wybór Komisji Wnioskowo-Skrutacyjnej.
4. Wybór nadzorującego sporządzenie protokołu.
5. Stanowisko Rady Miejskiej w Mosinie w sprawie opublikowanego przez Ministra Środowiska projektu „Białej Księgi Ochrony Złóż Kopaliny”.
6. Podjęcie uchwały w sprawie wprowadzenia opłaty targowej, określenia zasad ustalania, poboru, terminów płatności i wysokości stawek opłaty targowej.
7. Podjęcie uchwały w sprawie określenia stawek podatku od środków transportowych.
8. Zakończenie sesji.

5. Stanowisko Rady Miejskiej w Mosinie w sprawie opublikowanego przez Ministra Środowiska projektu „Białej Księgi Ochrony Złóż Kopaliny”.

Zastępca Kierownika Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa Michalina Szeliga przedstawiła szczegóły na temat projektu stanowiska Rady Miejskiej w Mosinie w sprawie opublikowanego przez Ministra Środowiska projektu „Białej Księgi Ochrony Złóż Kopaliny”.

W trakcie tego wystąpienia, na Salę Posiedzeń przybył radny Tomasz Łukowiak, tak więc odtąd w dalszym ciągu nadzwyczajnej XXIII sesji Rady Miejskiej w Mosinie udział brało 16 radnych.

Radny Waldemar Wiązek zapewnił, że całkowicie się zgadza z tym wszystkim, co powiedziała Zastępca Kierownika Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa Michalina Szeliga: oczywiście dokument jest jak najbardziej zasadny. Natomiast ten dokument, czy ta „biała księga” w ogóle to jest swego rodzaju zamach na suwerenność organu, którym jest władza gminy, jeżeli chodzi o panowanie przestrzenne i zamknięcie możliwości po wprowadzeniu tej księgi funkcjonowania jakiegokolwiek życia na terenie, na którym się wykaże, iż jest jakakolwiek kopalina. Tu bowiem nie tylko „mówimy” o kopalinie w postaci węgla brunatnego, ale ktoś nagle przyjdzie z następnym dokumentem w innej gminie, że będzie to sól, będzie węgiel kamienny, gaz ziemny lub ropa naftowa i bardzo niebezpieczne jest to, iż na przykład występuje się o tak zwaną kopalinę pospolitą, czyli żwiry i piaski, to procedura jest zupełnie taka sama, jak tutaj zawarta „w tej księdze”, za wyjątkiem tego, że są 2 organy, które opiniują. Do pewnej wielkości, czyli dwóch hektarów – opiniuje „starosta”, a powyżej – „pan wojewoda”. Potem, powyżej dwudziestu pięciu hektarów żwirownie – musi być opiniowanie przez RDOŚ. Natomiast tutaj pozbawienie wpływu, tu już nie chodzi nawet „Rady”, tylko w ogóle mieszkańców wypowiedzenia się co do kopaliny, zaburza w ogóle funkcjonowanie Gminy, bo może się okazać, że w pewnym momencie zostanie wykazane, iż gmina zgodnie z jakimiś tam

badaniami, gdyż „my tych badań nie mamy”, nikt „nam” ich nie przedstawił, bo od tego trzeba byłoby w ogóle zacząć. Zwrócił przy tym uwagę, że „pani Michalina” w ogóle powinna otrzymać mapę...

W trakcie tego wystąpienia, na Salę Posiedzeń przybył radny Zbigniew Grygier, tak więc odtąd w dalszym ciągu nadzwyczajnej XXIII sesji Rady Miejskiej w Mosinie udział brało 17 radnych.

Zastępca Kierownika Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa Michalina Szeliga stwierdziła, że mapę od „nich” – nie. „Oni zrobili” w sensie, przygotowali dokument...

Radny Waldemar Wiązek zwrócił uwagę, że są takie dokumenty i myślał, iż „pani” ma taką mapę, już takie dokumenty są w niektórych gminach, nawet Luboń to ma, Mosina, Puszczykowo, gdzie na mapie jest zaznaczone występowanie kopaliny, do którego momentu nawet występuje i może się okazać, że gdy „ten dokument” wejdzie w życie, okaże się, iż np. Gmina Mosina w całości, bo jemu nie wiadomo...

W trakcie tego wystąpienia, na Salę Posiedzeń przybył radny Michał Kleiber, tak więc odtąd w dalszym ciągu nadzwyczajnej XXIII sesji Rady Miejskiej w Mosinie udział brało 18 radnych.

Zastępca Kierownika Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa Michalina Szeliga zaprzeczyła i powiadomiła, że to jest pas o szerokości kilometra i głębokości – pokłady są do trzystu metrów. To jest taki pas, który „biegnie” akurat przez Mosinę, przez WPN, przez fragment Krosna. To jest tak zwany rów poznański, te złoża się mają szerokość około kilometra, a głębokość pokładu jest 300 m. Zwróciła się przy tym z prośbą, aby sobie wyobrazić dziurę...

Radny Waldemar Wiązek stwierdził, że na razie „mówimy” o tym, iż występuje kopalina. Wykopanie dziury jest obarczone tym, że muszą być odpowiednie nachylenia i pochylenia skarpy. Nie ma czegoś takiego, iż skarpa będzie w pionie miała 300 m, tylko chyba, jeżeli dobrze pamięta – kąt opadania nie może być większy, jak 27° i na przykład się okaże, że będzie miała 300 m wysokości, to do podstawy będzie miała na przykład odchylenie „powiedzmy” dwa, czy tam 2,5 km i się okaże, iż pod takim kątem będzie musiało być. Co z tego, że ona będzie miała jeden kilometr, jak szerokość rowu będzie między 5, a 6 km, a trzeba jeszcze nadmienić, iż zwały ziemi: gdzieś to trzeba zwalić itd., już o tym nie będzie mówił. Trzeba się z całą mocą takiemu właśnie zapisowi przeciwstawić, bo bardzo niepokojące jest to, iż sobie „minister” pisze, na przykład tu, jak są warianty: pierwszy, drugi, trzeci, czwarty – pisze takie słowo: „odrębny reżim”. Reżim się jemu bardzo źle kojarzy, bo to zaraz wskazuje – to jest jego prywatne odczucie: na brak w ogóle jakiegokolwiek dyskusji w tym kierunku, tylko reżim – tak ma być i koniec, a „my musimy mieć na to wpływ”. Następny czynnik, który w ogóle „minister” tutaj omija, to jest kapitał ludzki, czyli ludzie, którzy mieszkają na danych terenach – o tym się w ogóle nie mówi, nie mówi się w ogóle o odszkodowaniach, jakie mają być, kto za to płaciłby, tylko się cały czas zabezpiecza jakąś kopalinę, węgiel brunatny. Tymczasem w ogóle nie zostali nawet powiadomieni, tak się jemu przynajmniej wydaje, że powinni być władarze poszczególnych gmin, w jakim charakterze będzie następowała eksploatacja, bo żeby rozmawiać o jakimś dokumencie, „powinniśmy mieć przed oczami materiał”, z którego będzie wynikało, w którą stronę „pójdzie” eksploatacja, gdyż na razie to jest domniemanie, co „my tutaj mówimy”...

Zastępca Kierownika Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa Michalina Szeliga poinformowała, że „oni zakładają” eksploatację... Ten dokument służy zabezpieczeniu złoża do eksploatacji. Oni jeszcze nie przystąpili do eksploatacji, ale robią ten pierwszy krok, żeby... Zakaz zabudowy nad złożem polega na tym, „żeby nie musieli płacić odszkodowania za budynki” na przykład...

Radny Waldemar Wiązek zwrócił uwagę, że jeszcze się nie mówi, iż przy normalnej eksploatacji, żeby można było dokonać odwiertu, to jest dosyć długa procedura. Każda

robota, czyli odwierty – musi zostać zgłoszona i musi być ten dokument ujawniony. To nie jest tak, że przychodzi sobie wiertnica, stawia się wiertnicę, wieżę się stawia i byle w jakim miejscu. Sytuacja jest tego typu ciekawa, że większość tych gruntów, to są grunty prywatne. On się doczytał, ile otworów musi być wykonanych ze źródeł w tym „naszym” rejonie: dokładnie 339 otworów. Tyle jest przewidzianych. Tyle otworów daje jakąś tam siatkę, nie było powiedziane, co ile set metrów będzie robione. Podejrzewa, że co kilometr, półtora, może 2 – siatka, z której będzie wynikała tak zwana miąższość złoża, ale to jest tylko jedna rzecz. Teraz w ogóle trzeba się też bronić przed tym w ogóle dokumentem, bo dokument zabezpiecza tylko i wyłącznie „interes skarbu państwa”, czyli zabezpiecza kopalinę, ale nie mówi się o tym, jak po wprowadzeniu tego zabezpieczenia na terenie gmin w danych powiatach, będzie mogła rozwijać się jakakolwiek działalność gospodarcza. Zna on osobiście przypadek, gdzie koło Lubska – to jest „województwo zielonogórskie” – miała być prowadzona właśnie kopalnia odkrywkowa już kilka lat temu, wszyscy wójtowie, burmistrzowie itd. z tamtych rejonów dostali dokumenty, gdzie nie wolno było wydawać żadnych pozwoleń na żadną budowę. Drogi – „zero napraw” itd. – nic nie było wolno. Teraz ten dokument to jest zaprzeczenie zdrowemu rozsądkowi, bo najpierw powinna być w jego ocenie sytuacja tego typu, że najpierw powinien ktoś przyjść z dokumentem i pokazać tak: „mamy odwierty”, z których wynika, iż w tym i w tym miejscu przebiega całe złoża i to powinni być przede wszystkim burmistrzowie zaproszeni. Byłoby wiadomo, gdzie ono w ogóle przebiega. Drugie spotkanie powinno być też zrobione z władzami poszczególnych gmin, czy powiatów, kiedy i w jaki sposób zamierzają dokonać w ogóle jakiegokolwiek eksploatacji, bo nie wiadomo, czy ze wschodu będzie, czy z zachodu. Tego nie wie nikt, bo „my dzisiaj jesteśmy przymuszeni” przez „ministra” – tak to rozumie, bo to „minister” ten dokument, czyli „jesteśmy przymuszeni” do obrony przed czymś, co „my nawet nie wiemy”, w którą stronę będzie eksploatacja. Tak to odbiera i „my się po prostu musimy bronić”. Będzie trzeba bardzo skutecznie bronić się, bo doczytał, iż Kanał Mosiński zostanie zamknięty...

W trakcie tego wystąpienia, na Salę Posiedzeń przybył radny Dominik Michalak, tak więc odtąd w dalszym ciągu nadzwyczajnej XXIII sesji Rady Miejskiej w Mosinie udział brało 19 radnych.

Prowadząca obrady Małgorzata Kaptur zwróciła się z prośbą, aby w sposób bardziej zwięzły przedstawić swoje stanowisko.

Radny Waldemar Wiązek oświadczył, że stanowisko jest takie, iż „musimy za wszelką cenę po prostu opóźnić możliwość”, odrzucić – to wiadomo, ale za wszelką cenę odrzucić jakiegokolwiek prace związane „na naszym terenie” i nie dopuszczać w ogóle do jakiegokolwiek eksploatacji jak najbliższej granic „naszej” gminy, bo to dla „nas” będzie się wiązało z bardzo dużymi – jeszcze „nie wiemy” jakimi ubytkami wody.

Przewodnicząca obrad Małgorzata Kaptur zwróciła się z prośbą o większą zwięzłość wypowiedzi, bo „nie jesteśmy w stanie”, żeby każdy mówił 10 minut, bo wtedy „zakończymy około dziewiątej”.

Burmistrz Gminy Mosina Jerzy Ryś stwierdził, że „mówimy” tutaj o wodzie i o zagrożeniu dla ujęć wody, które znajdują się na terenie Mosiny – ujęć dla olbrzymiej: półmilionowej aglomeracji, w sumie to nawet dla większej, ale to nie jest wszystko. Naruszenie stosunków wodnych, a do takiego zawsze musi dochodzić w przypadku tego typu wykopów tak obszernych, spowoduje zachwianie tego ekosystemu, „który my posiadamy”. „My” w gruncie rzeczy w „naszej” strategii rozwojowej „zakładamy” i to jest też dobry wniosek społeczeństwa Mosiny, że „chcielibyśmy się rozwijać” w oparciu o turystykę. „Nie będziemy mieli o co się rozwijać”, chyba, że „byśmy” tutaj chcieli uprawiać turystykę pustynną – to może tak, bo to „nam” grozi. Błyskawicznie zniknie wszystko to, „co mamy”. To są parki narodowe, parki krajobrazowe, ostoje zwierzyny, zakola Warty – to zostanie zdegradowane

i w zasadzie „nasze” plany dotyczące „naszych” możliwości rozwojowych znikną. Wszystko to tylko i wyłącznie za przyczyną wody. Pomija się w tych wszystkich rozważaniach wodę jako dobro strategiczne. Ono jest strategiczne, ponieważ coraz częściej „sami państwo słyszycie”, że niebawem to właśnie obok ropy, innych kopalin, ważnych ze strategicznego punktu widzenia, również obronnego dla wielu krajów, woda stanie się, być może już się stała, tylko „my jeszcze o tym nie wiemy”, ponieważ się nie nagłośnią tego. W związku z ociepleniem klimatu też może dojść do tego, że tej wody zdolnej do pozyskania i utrzymania dużych aglomeracji, utrzymania faktycznie człowieka – będzie coraz mniej. „My jesteśmy” na takich zasobach, które na razie gwarantują „nam” przetrwanie, a za chwilę się okaże, że tak wcale nie będzie. „Mamy” już dowody na to, co się dzieje w przypadku takich kopalń i w zasadzie „nie mamy się nad czym zastanawiać”. Na pewno jest to zanik „naszych” źródeł wody, „które posiadamy na naszym terenie”, a za tym dalej idzie naruszenie stosunków wodnych dotyczących wód powierzchniowych i wód podziemnych, a wpływa to bezpośrednio na cały ekosystem, „który posiadamy”. O Wielkopolsce od wielu lat mówi się, że „nie stoi woda”, tej wody tutaj jest niezbyt wiele, stepowieje od lat i już 100, 200 lat wstecz zastanawiano się nad tym, jak tę wodę zagospodarować i stąd pojawiają się rozwiązania, które do dziś „obserwujemy”, a wprowadzane przez Raczyńskich, Chłapowskiego i innych gospodarujących na tych ziemiach. Oni faktycznie dbali o to, żeby zachować i regulować te stosunki wodne, ale dzisiaj – jak widać – nie to jest tutaj najważniejsze, być może notowania na giełdzie niektórych spółek są ważniejsze i ich słabe notowania przede wszystkim niż „nasze” potrzeby na przyszłość, potrzeby dla „naszych” dzieci i dla „naszych” wnuków oraz tych, którzy przyjdą jeszcze po nich.

Radny Arkadiusz Cebulski zapewnił, że zgadza się z tym wszystkim. Stwierdził przy tym, że ma pytanie, bo gdzieś usłyszał, nie wiadomo jemu, czy na ostatniej sesji, czy na posiedzeniu „komisji” zdanie, iż inne gminy się integrują, że takie same „podpisujemy” petycje, czy jakieś uchwały. Zapytał przy tym, czy „mamy wiedzę”, jak to wygląda w innych gminach i jak do tego się odnosi Miasto Poznań – bądź, co bądź: główny zainteresowany w odbiorze wody z tego terenu, czyli jako taka duża aglomeracja oni także – „zwieramy siły, czy jest może planowany jakiś związek założyć, żeby tam odeprzeć ataki”. Wyraził też przekonanie, że nowy „minister” nie będzie „nas” tak traktował reżimowo.

Zastępca Burmistrza Gminy Mosina Przemysław Mieloch powiadomił, że jeżeli chodzi o stanowisko innych gmin, to jest to stanowisko, które nie ma odniesienia do „naszej” sytuacji. To ich stanowisko to jest oczywiście sprzeciw i wiele elementów negatywnych wskazują, natomiast „my, jako jedyni, możemy pokazać ten element”, czy tę wodę tak naprawdę. „My, jako jedyni możemy doprowadzić do takiej sytuacji”, w której woda będzie uznana za dobro nadrzędne, nad surowcami energetycznymi.

Radny Arkadiusz Cebulski zapytał, czy „mamy” wsparcie Miasta Poznań.

Zastępca Burmistrza Gminy Mosina Przemysław Mieloch poinformował, że do tego dopiero dojdzie, natomiast „my, jako Gmina”, jutro będzie konferencja prasowa organizowana przez firmę AQUANET, gdzie też „będziemy brali w tym udział”, natomiast „my, jako jedyni, mamy tę możliwość”. W poprzedni piątek „rozmawialiśmy” z panem prezesem Dudlikiem z AQUANET-u, przed posiedzeniem Komisji Ochrony Środowiska i Rolnictwa, „wskazywaliśmy panu prezesowi”, że to, iż „my, jako jedyna gmina w Polsce, tocymy spór” i Wojewódzki Sąd Administracyjny uznał „nas” za stronę w sprawie w związku ze strefą ochronną ujęcia wody. To, że w tej „naszej” skardze na strefę ochronną ujęcia wody, mając w podświadomości to, iż jest też kwestia węgla brunatnego, „wskazywaliśmy” zupełnie świadomie element wody, jako dobra narodowego, to „mówiliśmy panu prezesowi”, że teraz powinien się modlić o to, „żebyśmy to my wygrali”, bo w tym momencie sąd będzie pierwszym organem w państwie, który poza konstytucją, to potwierdzi. Jutro „mamy tę konferencję”, jutro też „mamy rozmowę z AQUANET-em. Dziś Burmistrz Gminy Mosina

uzyskał informację, że 15 grudnia – wstępnie – jest termin spotkania z RZGW w sprawie nowej strefy ochronnej ujęcia wody. „My, jako Gmina”, gdzie jest ta woda czerpana, jako jedyni „możemy wskazać wodę” i to może być jedyny element, który może przekonać kogoś w Warszawie do tego, żeby w „naszej” części Wielkopolski, czyli Mosina-Czempiń, zrezygnować z kopalni. Jako jedyni „mamy na to szansę”, bo nie ma gwarancji, ale „będziemy się o to starali, mamy szansę wykazać i doprowadzić do takiej sytuacji”, że ktoś stwierdzi, iż woda jest ważniejsza od węgla brunatnego.

Zastępca Kierownika Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa Michalina Szeliga wyraziła przekonanie, że to jest jedyna szansa.

Prowadząca obrady Małgorzata Kaptur stwierdziła, że w zasadzie trzeba byłoby tutaj wyważyć „nasz” interes indywidualny, jako Gminy i ten argument wody, ale jednocześnie ten argument, iż „my jedziemy trochę na wspólnym wózku z pozostałymi gminami”: z Krobią, Poniecem, Kościanem, Czempiniem. Powiadomiła przy tym, że słuchała wczoraj wykładu profesora Przybyłka, który powiedział, iż „gdyby jednak uruchomiono w najdalszej części”, to skutki będą dla wody odczuwalne w promieniu 50 km. „My w zasadzie nie tylko musielibyśmy bronić”, żeby to nie weszło „na nasz teren”, bo zagrożenie pojawia się już, kiedy odkrywka jest 50 km dalej.

Zastępca Burmistrza Gminy Mosina Przemysław Mieloch wyraził przekonanie, że tu nawet nie chodzi o obronę „nas” w sensie bezpośrednim, tylko o to, iż „my mamy argument”, żeby wykazać, że woda jest ważniejsza „od tych źródeł”. Jeżeli tak, to również Burmistrz czytał wstępną ocenę skutków planowanej inwestycji profesora Przybyłka z roku 1978 i tam jest mowa o dwudziestu kilku kilometrach.

Przewodnicząca obrad Małgorzata Kaptur poinformowała, że aktualne, z tego roku jest 50 km.

Zastępca Burmistrza Gminy Mosina Przemysław Mieloch zapewnił, że „my oczywiście myślimy o sobie, ale my tak naprawdę nie mówimy o sobie, tylko mówimy o wodzie”. Jeżeli bowiem argument wody nie będzie podniesiony odpowiednio wysoko, jeżeli „nam się to nie uda”, to żaden inny argument nie przemówi przeciwko kopalni węgla brunatnego. Jest też tak, że inne gminy, one oczywiście walczą, zwierają szeregi i są stowarzyszenia, ale żadna z tych gmin nie ma argumentu takiego, „jaki mamy my”.

Prowadząca obrady Małgorzata Kaptur zwróciła uwagę, że te gminy podnoszą inne argumenty.

Zastępca Burmistrza Gminy Mosina Przemysław Mieloch stwierdził, że „toczymy spór” przed Naczelnym Sądem Administracyjnym i na szczęście „toczymy” go z AQUANET-em. „Mówiliśmy” AQUANET-owi, „żeby się modlili o to”, aby oni to przegrali, bo w tym momencie sąd uzna wodę za dobro nadrzędne.

Radny Waldemar Wiązek wyraził przekonanie, że jest bardzo ważny argument, który nigdzie nie jest poruszany, a w „naszym” przypadku, nie tylko „naszej Gminy”, ale i Miasta Poznania, to jest argument koronny taki, iż przy tego typu eksploatacji, która jest prowadzona, woda musi być wypompowywana ze złoża, żeby złożo było suche.

Zastępca Burmistrza Gminy Mosina Przemysław Mieloch zwrócił uwagę, że nie tylko ze złoża, ale też spod złoża, żeby przypadkiem nie było gejzeru z dołu.

Radny Waldemar Wiązek stwierdził, że chodzi o to, żeby złożo było suche, a nie zawodnione. Następny koronny argument dla „nas”: dla Gminy i dla Poznania jest ten, że „my jesteśmy poniżej kopalni”, czyli w stronę Bałtyku „wszystko idzie” i cokolwiek będzie wypompowywane, to nie ma innego miejsca ujścia jak rzeka Warta, bo nie ma innego koryta. Kanał Mosiński będzie zamknięty, czyli wszystko zostanie zrzucone do rzeki Warty. Będzie zmiana barwy wody, bo będzie szara i to jest także argument, gdyż jest „u nas” bardzo dużo żelaza i soli. Miasto Poznań, nawet jakby chciało korzystać z ujęcia na Dębnie, to sukcesywnie Dębina będzie truta albo zasalana: tam to wszystko „będzie szło”, w tym

kierunku. Można uzmysłowić też Prezydentowi Miasta Poznania, czyli większościowemu właścicielowi firmy AQUANET, że pomimo, iż „my tutaj będziemy pierwsi”, to oni bardziej to odczują. Nie dość bowiem, że to złoże wody, które tutaj „mamy” Pradoliny Berlińsko-Warszawskiej zostanie zanieczyszczone, okna hydrotechniczne się pootwierają, pozamykają, co też się tutaj będzie działo, to rzeka Warta będzie zasalana w sposób sztuczny i mikro oraz makro fauna zostanie zniszczona.

Zastępca Burmistrza Gminy Mosina Przemysław Mieloch zwrócił uwagę, że jeszcze jest tak, iż jak te pokłady ziemi są wydobywane, to dochodzi o utlenienia tych podkładów ziemi i cała „tablica” wchodzi do wody i płynie Wartą.

Radny Waldemar Wiązek stwierdził, że trzeba teraz uświadomić to, iż istnieje możliwość, że w pewnym momencie mogą całą aglomerację pozbawić wody, iż nie będzie skąd jej czerpać. Poza tym Burmistrz może tych ludzi, „którzy myślą nad tym projektem” – czy ktoś w ogóle dokonał wyliczeń, bo to jest ważne i od tego trzeba byłoby zacząć. Zapytał przy tym, jaka będzie skala odszkodowań za wszystkie przedsięwzięcia, grunty, budynki itd. i na końcu finał w postaci zysku, bo się może okazać, że to tylko przelewanie z jednego do drugiego, żeby tylko funkcjonować.

Radny Ryszard Rybicki zapytał: „po co mówić o odszkodowaniach, jak my w ogóle kopalni nie chcemy”.

Radny Arkadiusz Cebulski wyraził przekonanie, że trzeba powiedzieć, iż kopalni nie będzie i koniec.

Radny Michał Kleiber stwierdził, że ma pytanie do „pana burmistrza” odnośnie tego stanowiska, bo na stronie trzeciej, w najwyższym akapicie – jak sądzi intencją było podniesienie tego, iż woda jest ważniejsza od bezpieczeństwa energetycznego, a w zdaniu piątym od góry, po kropce brzmi to zdanie: do tej pory paritet zyskiwało bezpieczeństwo energetyczne... Zapytał przy tym, czy to jest z punktu widzenia logiki poprawne, bo jego zdaniem powinno być: „priorytet” w tym zdaniu.

Zastępca Kierownika Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa Michalina Szeliga stwierdziła, że tak – priorytet. Ona też zauważyła, że jest błąd na pierwszej stronie: „priorytet”, chodzi o to, iż bezpieczeństwo energetyczne było stawiane ponad wszystko.

Radny Michał Kleiber wyraził przekonanie, że w tym brzmieniu to zdanie jest bez sensu.

Zastępca Kierownika Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa Michalina Szeliga zapewniła, że się zgadza: „priorytet” i na pierwszej stronie „wdarła się literówka”, gdyż są Oczkowice, zamiast Oczakowice.

Radny Marian Jabłoński oświadczył, że się w tej chwili czuje, jakby się drugi raz narodził, gdyż pamięta, a było to chyba na koniec „lat sześćdziesiątych, siedemdziesiątych” – dyskusje na ten temat. Chyba nie zdradzi tajemnicy, jeśli powie, że bardzo ciekawe opracowanie ma przy sobie Radny Rady Powiatu w Poznaniu Jacek Szeszuła. Jest on również w posiadaniu fotokopii tego dokumentu poświęconego w całości opracowaniu, właściwie to jest sięgnięcie do tego dokumentu. Zapewnił przy tym, że rozumie podniecenie, ale chciałby zwrócić uwagę, iż to Minister Środowiska 3 listopada ten dokument opublikował, a więc był to rząd, którego już nie ma. Wczoraj pani premier Beata Szydło wręczając nominacje wojewodom bardzo mocno akcentowała, jak ważna jest współpraca z samorządami. Wyraził też przekonanie, że nie będzie odkrywczy – na pewno inni o tym pomyśleli, ale „mamy” tutaj tylu wspaniałych, oddanych przynajmniej w deklaracjach posłów, również ze strony Prawa i Sprawiedliwości, którzy w tej chwili mogą zrobić wszystko i mają swojego ministra, ale i nowego wojewodę. Trzeba również, niezależnie od mediów, tam się udać. Skoro rządzi PiS, to za chwilę ta sprawa może zostać odłożona ad acta. Jeśli chodzi o stanowisko, to dla niego jest zbyt rozwlekłe, ale to jest jego opinia i będzie oczywiście głosował „za”. Natomiast myśli, że w kwestiach redakcyjnych, to na pierwszej stronie oddzielenie wprowadziłby taki podtytuł: uzasadnienie. Na początku „się pisze”: na podstawie itd. wnosi

o wykreślenie z wykazu i kończy się: „jakim jest bezpieczeństwo energetyczne państwa” i uzasadnienie: to jest cała historia, że minister opublikował itd. Na stronie drugiej jest takie zdanie: „uwagi do przedmiotowego dokumentu można składać do dnia 15 grudnia” – myśli, że jest zbędne w stanowisku, bo to jest przepisane jakby...

Zastępca Kierownika Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa Michalina Szeliga stwierdziła, że chodziło jej o zasygnalizowanie, iż „państwo” jako dostający projekt, „żebyście wiedzieli”, że ten 15 grudnia jest taką datą kluczową. Rozumie, że to zdanie można wykreślić, chodziło o zasygnalizowanie, dlaczego akurat jest to podejmowane tego dnia i też „musimy mieć świadomość”, iż to stanowisko trafi do „ministra”, ale też może w jakiś sposób będzie opublikowane na stronie internetowej. Tak więc będą miały do niego dostęp osoby, które nie sięgną do tego dokumentu na stronie „ministerstwa”. Tak samo na wstępie też powołała podstawę prawną, odwołanie do „statutu gminy”, żeby jakby podeprzeć to stanowisko, że Rada Miejska w Mosinie ma to umocowanie w statucie dotyczące możliwości, iż to nie jest uchwała, tylko stanowisko i że tak ma to uregulowane w statucie. Zapewniła przy tym, że jak najbardziej nie upiera się, iż ma być ta data, natomiast chodziło o zasygnalizowanie między innymi od kiedy do kiedy ten dokument podlegał publicznej dyskusji.

Radny Marian Jabłoński oświadczył, że też nie zamierza się tutaj, ale kolejne zdanie: „w związku z powyższym, Rada Miejska w Mosinie stanowi, co następuje” – myśli, iż jest błędne, bo należy przede wszystkim założyć, gdyż to jest uzasadnienie – tam jest jakby przedstawiany, „wyrażamy” swój pogląd.

Zastępca Kierownika Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa Michalina Szeliga stwierdziła, że tutaj chodziło o to, żeby oddzielić tę część taką sprawozdawczą, którą „pan” zauważył: krótkie streszczenie tego dokumentu, „żebyście państwo mieli pogląd, czego ten dokument dotyczy”, od tego, żeby uwypuklić to, co mówią autorzy tej „białej księgi”...

Radny Marian Jabłoński zaproponował, aby słowo: „stanowi” zamienić na „oświadcza”, gdyż o stanowieniu się raczej z takimi aktami typu uchwały.

Zastępca Kierownika Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa Michalina Szeliga stwierdziła, że to jest stanowisko, to stąd to „stanowi”.

Radny Marian Jabłoński zwrócił uwagę, że w stanowisku z reguły „wyrażamy” jakiś swój pogląd, „składamy oświadczenie”, ale oczywiście to jest jego głos i nie chce tutaj... Sprawa jest tak ważna, że nie chciałby, żeby tutaj takie słowa „torpedowały”. Na końcu: „w związku z powyższym, Rada Miejska w Mosinie wnosi jak na wstępie” – zostawiłby: „wnosi o wykreślenie z wykazu”, ale słowo: „wnosi” poprzedziłby słowem: „stanowczo”, żeby podkreślić „nasze” zdecydowanie i „nasze” stanowisko.

Przewodnicząca obrad Małgorzata Kaptur stwierdziła, że chciała zapytać, na bazie tego, co powiedział jej przedmówca, ponieważ teraz nabrała wątpliwości, czy „my będziemy traktować to, co otrzymaliśmy”, te 3 strony jako stanowisko, czy to co było przed, połowa tego tekstu, to jest tekst przeznaczony tylko dla radnych, żeby wyjaśnić im potrzebę takiego stanowiska, a stanowisko się zaczyna tak naprawdę, że Rada Miejska w Mosinie oświadcza, czy stanowi, co następuje. Tu się bowiem zaczyna to stanowisko właściwe. Zwróciła się przy tym o wyjaśnienie, czy to, co „będziemy wysyłać dalej”, to w intencji redagujących ten tekst, jest właśnie całość, czy to stanowisko właściwe.

Zastępca Burmistrza Gminy Mosina Przemysław Mieloch zapewnił, że chodzi o całość, bo tutaj chodzi o pokazanie z czego wynika to stanowisko „Rady”.

Zastępca Kierownika Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa Michalina Szeliga stwierdziła, że dlatego przytoczone są te warianty, dlatego jest tutaj napisane o tym, iż jest ta kwestia, że to dotyczy o udostępnienie tych złóż skarbowi państwa, to jest jakby takie wywiedzenie z tego dokumentu stanowiska „Rady”. „Jakbyśmy odrzucili ten początek”,

to właściwie brakuje „nam”, skąd się wzięła ta argumentacja w tym stanowisku. Taka była intencja i takie było założenie.

Prowadząca obrady Małgorzata Kaptur powiadomiła, że czytała też stanowiska podejmowane w tej sprawie przez inne gremia i były zdecydowanie krótsze. „My mamy bardzo obszerne”. Zwróciła się przy tym o wyjaśnienie, czy w tej ilości tego tekstu, to nie wpłynie na osłabienie tego „naszego” głosu.

Zastępca Burmistrza Gminy Mosina Przemysław Mieloch stwierdził, że medialnie patrząc, jeżeli będą mieszkańcy „nasi”, czy inni czytali, to faktycznie tekst jest długi. „My pokazujemy mieszkańcom ogólnie, że jesteśmy przeciwko”, natomiast „pokazujemy” argumenty tym, którzy mają nad tym stanowiskiem usiąść i go uwzględnić, albo nie, ale do tej argumentacji musieliby się odnieść. Długość tego dokumentu, wielość argumentów – to są argumenty kierowane do tych, którzy formalnie będą to stanowisko czytali.

Przewodnicząca obrad Małgorzata Kaptur wyraziła przekonanie, że trzeba byłoby sobie zadać pytanie: kto jest ważniejszy, czy np. „kierujemy to” do Ministra Środowiska i tak naprawdę tam ten „nasz” głos powinien być właściwie i precyzyjnie odebrany, natomiast mieszkańcy, to jest sprawa wtórna, bo wtedy można umieszczając na stronie, wprowadzić dodatkowe informacje, które nakreślą problem.

Zastępca Kierownika Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa Michalina Szeliga stwierdziła, że to jest szersza informacja dla „ministra”, jeżeli trafiłoby to do jakiś sądów, to żeby ewentualnie pokazać tę „naszą” całą argumentację. Jest to informacja szersza niż dla mieszkańca, ale żeby można ją było wykorzystać w aspektach, o których jeszcze „nie wiemy”. Minister widząc, że „mamy” przeanalizowany ich dokument, iż „patrzymy o co właściwie chodzi z tym dokumentem”, że chce to władztwo planistyczne ograniczyć, czy chce sobie zagwarantować prawo eksploatacji, iż „my to widzimy”. Każda osoba, która będzie, czy z „ministerstwa”, czy np. specjaliści się nad tym pochyla, to ma takie krótkie kompendium, skąd się wzięło stanowisko „Rady”, w oparciu o co wyniknęło i jakie są „nasze” argumenty, dlaczego „prezentujemy” to stanowisko, „podajemy” argumenty dotyczące ochrony ujęcia, tych celów nadrzędnych. „Zostawiamy sobie wiele furtek”, które w chwili obecnej „nie wiemy, kiedy będą nam potrzebne do wykorzystania”.

Zastępca Burmistrza Gminy Mosina Przemysław Mieloch wyraził przekonanie, że jeżeli chodzi właśnie o to stanowisko, to przecież „my”, w ramach „Informatora Mosińskiego”, w taki sposób „możemy to przeredagować”, żeby wszyscy mieszkańcy wiedzieli, iż Gmina zajęła takie stanowisko.

Prowadząca obrady Małgorzata Kaptur zaprzeczyła i stwierdziła, że „pan burmistrz” się myli. Stanowisko Rady Miejskiej jest stanowiskiem Rady Miejskiej i nie podlega...

Zastępca Burmistrza Gminy Mosina Przemysław Mieloch zapewnił, że mówi jedynie o artykule, jako komentarzu do stanowiska. Na stronie internetowej będzie to „zawieszony”.

Przewodnicząca obrad Małgorzata Kaptur wyraziła przekonanie, że można to napisać jako omówienie problemu, iż „Rada” podjęła, bez przytaczania stanowiska, bo gdyby to miały być przytoczone fragmenty to...

Zastępca Burmistrza Gminy Mosina Przemysław Mieloch zaprzeczył i zapewnił, że nie będą to fragmenty, tylko artykuł.

Zastępca Kierownika Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa Michalina Szeliga zapewniła, że jeżeli będzie całość stanowiska, to całość, natomiast może to być krótki artykuł wyciągający od myślników te największe aspekty. To rozbudowanie tego stanowiska wynika z „naszej” specyfiki, że „mamy” na terenie gminy ujęcie wody i taka jest prawda, iż tak jak zostało powiedziane: eksploatacja 50 km stąd wpływać będzie na to ujęcie wody, ale to „my mamy to ujęcie wody, my mamy ten argument”, jako jedyni ujęcie wody. Ta gmina, która jest 50 km stąd, może mówić: „jak tutaj zrobimy odkrywkę, to wpłynie to na ujęcie wody w Mosinie”, ale nikt jej nie posłucha. Natomiast „jeżeli my mówimy, że my jako Gmina,

na której jest to ujęcie, mówimy, że ta eksploatacja w tamtej gminie, wpłynie na nasze ujęcie, to nasza argumentacja jest silniejsza”, bo „my jesteśmy bezpośrednio zaangażowani w to ujęcie” i w chwili obecnej „mamy obowiązek jego ochrony”. Z tego wynika, to rozbudowanie tego stanowiska.

Radny Roman Kolankiewicz oświadczył, że chciał odnieść się do zdania, o którym mówił radny Michał Kleiber. Chciałby zaproponować wykreślenie tego zdania, bo rozumie, że to miało być: „priorytet zyskiwało bezpieczeństwo energetyczne”. Wyraził przy tym przekonanie, że bez tego krótkiego zdania, cały akapit będzie bardziej wymowny, a poza tym, samo to zdanie jest nieuzasadnioną oceną.

Zastępca Burmistrza Gminy Mosina Przemysław Mieloch zwrócił uwagę, że „to” jest fakt.

Zastępca Kierownika Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa Michalina Szeliga stwierdziła, że chodzi o to, żeby podkreślić. W prawie Unii Europejskiej ingerencja w środowisko jest możliwa, wtedy gdy wykaże się nadrzędność celu publicznego. Woda nie jest analizowana jako cel publiczny, a energetyka jest tym celem. Inaczej mówiąc: potrzeby energetyczne państwa obecnie dają możliwość zniszczenia środowiska przyrodniczego.

Radny Roman Kolankiewicz zapewnił, że nie kwestionuje tego, tylko to jest jego sugestia. Prosi, aby przyjrzeć się całemu akapitowi bez tego zdania. Jego zdaniem ma większą wymowę, ponieważ to zdanie samo w sobie jest tylko oceną polityki energetycznej, jak gdyby w całości „naszego” stanowiska nie większego znaczenia – w jego ocenie.

Zastępca Kierownika Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa Michalina Szeliga zwróciła uwagę, że chodziło tutaj o podkreślenie dominacji tego priorytetu energetycznego, żeby to wyraźnie napisać. Mimo, że może jest to powtórzenie, może wynika to z treści, ale chodziło o to, żeby to się konkretnie znalazło, żeby to nie było na zasadzie domysłu.

Radny Roman Kolankiewicz stwierdził, że jest to jego sugestia, prosi, aby się przyjrzeć. Nie składa tego jako wniosek formalny, tylko jako sugestię do autopoprawki.

Burmistrz Gminy Mosina Jerzy Ryś oświadczył, że wydaje się jemu, iż takie obszerne sformułowanie zawarte w tym dokumencie są niezbędne po to, aby pokazać tym decydentom, którzy będą podejmowali ważne z „naszego” punktu widzenia decyzje, że „rozumiemy” skąd wywodzi się ten problem, iż szczegółowo „analizowaliśmy wszystkie za i przeciw”, w szczególności jeśli chodzi o „naszą gminę”, o możliwości ponoszonych strat, o korzyści itd., że „wskazujemy” dokładnie na źródła całego tego problemu. Bez tego, uogólniając, „byśmy pokazywali”, że raczej „nasze” stanowisko jest bardziej populistyczne niż wywodzące się z głębokiej wiedzy. „My tę wiedzę tutaj posiadamy, bo jesteśmy związani z wodą” i z problematyką wody od szeregu lat. Od szeregu lat już, zresztą wielu „z państwa” było w to zaangażowanymi – „walczyliście państwo o to”, aby tę problematykę w końcu wyjaśnić, jak to jest z tą wodą „u nas”, z tym dostępem do wody, dlaczego „u nas”, mimo, iż prawie, że „jesteśmy właścicielami” tej wody, co prawda w cudzysłowie, to jednak korzyści żadnych „nie mamy”, a same tylko utrapienia. Doskonale już to wszystko „przerobiliśmy”, już „wiemy” we wszystkich szczegółach, do tego „możemy dorzucić” jeszcze cały ekosystem i zagrożenie dla jego istnienia. Takie szczegółowe omówienie tego problemu jest niezbędne tym, którzy te decyzje będą podejmowali, żeby uświadomić im, że rozmawiają z grupą ludzi bardzo dobrze zorientowanych w tych problemach. W przeciwnym razie powiedzą: dołączyli się do czegoś, powielają jakiś tam głos ogólny, bo łatwo to wyłowić i dzisiaj jest tego materiału mnóstwo. Jeszcze jeden jest aspekt taki, o którym „wspominaliśmy na wstępie” pytając się, czy ktoś, inne grupy, czy inne gminy mogłyby być też zainteresowane i występować wspólnie z „nami”. Przy tak obszernym opisanu tego problemu przez „nas”, te gminy też zaopatrują się w niezbędną wiedzę i poznają „nasze” stanowisko, ale na bazie tego doszukują się też dla siebie własnego stanowiska w tych szczegółach i się umacniają w tej wiedzy. Propozycja „nasza” wspólna jest mocniejsza. Dlatego „przygotowaliśmy” taką, a nie inną odpowiedź w tej sprawie.

Zastępca Burmistrza Gminy Mosina Przemysław Mieloch stwierdził, że jednak prosiłby o zachowanie tego: „do tej pory priorytet zyskiwało bezpieczeństwo energetyczne”, ponieważ linijka wyżej jest: „do czynienia z ewidentną kolizją interesów”. Chodzi o to, że „my wskazujemy”, iż „widzimy” tę kolizję i że wprost to jest nazwane, do tej pory, do teraz tym priorytetem jest bezpieczeństwo energetyczne.

Zastępca Kierownika Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa Michalina Szeliga zwróciła uwagę, że to jest rozwinięcie zdania poprzedniego.

Burmistrz Gminy Mosina Jerzy Ryś oświadczył, że jeszcze miałby do „państwa” apel. „Spójrzcie państwo” między wiersze w internecie, a zapewne „znajdziecie” tam odpowiedź też na pytanie, jak to jest z tą wodą i czy rzeczywiście jest to „towar” strategiczny. Już o tym się mówi, mimo, że ogólnie podsuwa się ludziom odpowiedź: tak – za 30, za 50 lat. To nieprawda. Wiele wojen, które dzisiaj się toczą, to już nie są wojny o ropę, bo tę ropę się pali, niszczy – „nie przejmujemy się tym”, ale wszelkie ruchy migracyjne, w szczególności dotyczące Afryki, Bliskiego Wschodu, Dalekiego Wschodu również, dotyczą tych rejonów, gdzie „mamy” problemy z wodą. „Popatrzcie państwo” na przykład na Chiny, na gospodarkę wodną w Chinach i jak ościenne kraje reagują na to, co zamierzają zrobić Chiny. Wszędzie zaczynają się problemy i niesnaski wywoływane właśnie dostępem do wody, która jest zdolna do utrzymania populacji ludzkiej. To już nie jest zabawa, to naprawdę tak jest. Dużo wody „mamy”, ale to jest woda, która jest niepotrzebna, ponieważ jest zasolona, zniszczona przez właśnie sięganie po inne kopaliny, te warstwy są poprzerywane, jest to woda zanieczyszczona, a „nie mamy” jeszcze technologii tanich do odzyskiwania wody pitnej z wody morskiej, przynajmniej oficjalnie.

Radny Andrzej Rażny zwrócił się z wnioskiem formalnym o zakończenie dyskusji i w tym momencie przystąpili, bo rozumie, że to będzie w trybie głosowania.

Prowadząca obrady Małgorzata Kaptur poddała pod głosowanie wnioszek radnego Andrzeja Rażnego o zakończenie dyskusji.

W jego wyniku, Rada Miejska w Mosinie przyjęła go 17 głosami „za”.

Przewodnicząca obrad Małgorzata Kaptur stwierdziła, że czyli tutaj tytułem autopoprawki...

Zastępca Kierownika Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa Michalina Szeliga zwróciła uwagę, że Oczkowice – to jest pierwszy akapit.

Prowadząca obrady Małgorzata Kaptur stwierdziła, że to jest pierwsza strona, czwarta linia od dołu. „A” jest zbędne, czyli nie Oczakowice, tylko Oczkowice.

Zastępca Kierownika Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa Michalina Szeliga zwróciła uwagę, że ten napis uzasadnienie, tak jak wnosił radny Marian Jabłoński.

Przewodnicząca obrad Małgorzata Kaptur stwierdziła, że radny Marian Jabłoński wnosił o dodanie słowa: uzasadnienie tam, gdzie zaczyna się to „nasze” stanowisko.

Zastępca Kierownika Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa Michalina Szeliga zwróciła uwagę, że nie – tu w dniu, przed „w dniu”.

Radny Marian Jabłoński stwierdził, że przed „w dniu 3 listopada”.

Zastępca Kierownika Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa Michalina Szeliga zwróciła uwagę, że tu, gdzie jest przerwa – na pierwszej stronie, przed: „w dniu”. Potem na drugiej stronie, tam, gdzie jest: „w związku z powyższym, Rada Miejska w Mosinie” zamiast „stanowi” – to „oświadcza, co następuje”. „Priorytet”.

Prowadząca obrady Małgorzata Kaptur stwierdziła, że proponowałaby jeszcze troszeczkę tutaj zrobić jakiś odstęp, żeby wyraźnie było widać, gdzie się zaczyna ta najważniejsza część. W tej chwili bowiem „to się zlewa” jak gdyby w taką jedną całość i w zasadzie nie wiadomo, gdzie to się zaczyna.

Zastępca Kierownika Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa Michalina Szeliga wyraziła przekonanie, że jak najbardziej. Stwierdziła też, że czyli odstęp, potem: „Rada Miejska w Mosinie oświadcza, co następuje”. Następnie „zastępujemy parytet priorytetem”

i w tym ostatnim akapicie jest: „w związku z powyższym, Rada Miejska w Mosinie stanowczo wnosi”. Tutaj tak „wykreślamy: jak na wstępie”.

Przewodnicząca obrad Małgorzata Kaptur wyraziła przekonanie, że ponieważ te poprawki nie wzbudzają tutaj sprzeciwów, przegłosuje je „blokiem”. Następnie poddała pod głosowanie wnioski o dokonanie korekty tekstu projektu stanowiska Rady Miejskiej w Mosinie w sprawie opublikowanego przez Ministra Środowiska projektu „Białej Księgi Ochrony Źróź Kopaliny” poprzez naniesienie wymienionych przed chwilą zmian.

W jego wyniku, Rada Miejska w Mosinie przyjęła go 18 głosami „za”, przy 1 głosie „wstrzymującym się”.

Następnie prowadząca obrady Małgorzata Kaptur poddała pod głosowanie projekt stanowiska Rady Miejskiej w Mosinie w sprawie opublikowanego przez Ministra Środowiska projektu „Białej Księgi Ochrony Źróź Kopaliny” wraz z przyjętymi wcześniej poprawkami.

W jego wyniku, Rada Miejska w Mosinie przyjęła je 18 głosami „za”, przy 1 głosie „wstrzymującym się”.

Stanowisko Rady Miejskiej w Mosinie w sprawie opublikowanego przez Ministra Środowiska projektu „Białej Księgi Ochrony Źróź Kopaliny” stanowi załącznik niniejszego protokołu.

6. Podjęcie uchwały w sprawie wprowadzenia opłaty targowej, określenia zasad ustalania, poboru, terminów płatności i wysokości stawek opłaty targowej.

Zastępca Przewodniczącej Komisji Budżetu i Finansów Marian Jabłoński poinformował, że sprawa dotycząca projektu uchwały, która za chwilę ma być głosowana, była omawiana na posiedzeniu Komisji Budżetu i Finansów w dniu 7 grudnia. „Nie dysponowaliśmy” projektem uchwały, ale „pani skarbnik nam przedstawiła” powody, dla których taka uchwała powinna być podjęta. Są one zgodne z tym, o czym jest mowa w uzasadnieniu przedłożonego projektu. „Komisja” opiniując tę sprawę, zaakceptowała ją jednogłośnie.

W związku z tym, że radni nie zgłosili żadnych pytań, uwag i wniosków, wyznaczona do tego przez przewodniczącą obrad Małgorzatę Kaptur, Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej w Mosinie Maria Witkowska poddała pod głosowanie imienne projekt uchwały w sprawie wprowadzenia opłaty targowej, określenia zasad ustalania, poboru, terminów płatności i wysokości stawek opłaty targowej.

W jego wyniku, Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę Nr XXIII/172/15 w powyższej sprawie 18 głosami „za” (radny Arkadiusz Cebulski, radny Zdzisław Gierek, radna Agnieszka Gorzyńska, radny Zbigniew Grygier, radny Marian Jabłoński, radna Małgorzata Kaptur, radny Michał Kleiber, radny Roman Kolankiewicz, radny Tomasz Łukowiak, radny Dominik Michalak, radny Marian Osuch, radny Andrzej Raźny, radny Mieczysław Rożek, radny Ryszard Rybicki, radna Jolanta Szymczak, radny Czesław Tomczak, radny Waldemar Wiązek i radna Maria Witkowska), przy 1 głosie „wstrzymującym się” (radny Łukasz Kasprovicz).

Uchwała ta wraz z listą radnych w głosowaniu imiennym nad projektem uchwały w sprawie wprowadzenia opłaty targowej, określenia zasad ustalania, poboru, terminów płatności i wysokości stawek opłaty targowej, stanowi załącznik niniejszego protokołu.

7. Podjęcie uchwały w sprawie określenia stawek podatku od środków transportowych.

Skarbnik Gminy Mosina Maria Borowiak przedstawiła szczegóły na temat projektu uchwały w sprawie określenia stawek podatku od środków transportowych.

Zastępca Przewodniczącej Komisji Budżetu i Finansów Marian Jabłoński powiadomił, że również na posiedzeniu w dniu 7 grudnia „komisja” zajmowała się tą sprawą. Po przedstawieniu powodów, które spowodowały, że na dzisiejszej sesji projekt tej uchwały zostaje przedłożony, „komisja” pozytywnie zaaprobowwała dokonanie zmian w uchwale o podatku od środków transportowych, polegających na wprowadzeniu stawek, których

wysokość będzie nie mniejsza niż ustawowe minimum, z tymi zaokrągleniami, o których przed chwilą „pani skarbnik” mówiła.

Następnie wyznaczona do tego przez prowadzącą obrady Małgorzatę Kaptur, Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej w Mosinie Maria Witkowska poddała pod głosowanie imienne projekt uchwały w sprawie określenia stawek podatku od środków transportowych.

W jego wyniku, Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę Nr XXIII/173/15 w powyższej sprawie jednogłośnie, czyli 19 głosami „za” (radny Arkadiusz Cebulski, radny Zdzisław Gierek, radna Agnieszka Gorzyńska, radny Zbigniew Grygier, radny Marian Jabłoński, radna Małgorzata Kaptur, radny Łukasz Kasprowicz, radny Michał Kleiber, radny Roman Kolankiewicz, radny Tomasz Łukowiak, radny Dominik Michalak, radny Marian Osuch, radny Andrzej Rażny, radny Mieczysław Rożek, radny Ryszard Rybicki, radna Jolanta Szymczak, radny Czesław Tomczak, radny Waldemar Wiązek i radna Maria Witkowska).

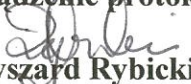
Uchwała ta wraz z listą radnych w głosowaniu imiennym nad projektem uchwały w sprawie określenia stawek podatku od środków transportowych, stanowi załącznik niniejszego protokołu.

8. Zakończenie sesji.

Przewodnicząca obrad Małgorzata Kaptur zakończyła nadzwyczajną XXIII sesję Rady Miejskiej w Mosinie o godz. 18.10.

protokolował

Piotr Sokołowski

**radny nadzorujący
sporządzenie protokołu**

Ryszard Rybicki

przewodniczyła

Małgorzata Kaptur

Lista załączników

1. Uchwała Nr XXIII/172/15 wraz z listą radnych w głosowaniu imiennym nad projektem uchwały w powyższej sprawie
2. Uchwała Nr XXIII/173/15 wraz z listą radnych w głosowaniu imiennym nad projektem uchwały w powyższej sprawie
3. Stanowisko Rady Miejskiej w Mosinie w sprawie opublikowanego przez Ministra Środowiska projektu „Białej Księgi Ochrony Złóż Kopaliny”.
4. Wniosek Burmistrza Gminy Mosina o zwołanie sesji Rady Miejskiej w Mosinie, przekazany pismem nr PP. 67271.88.2015.MS z dnia 7 grudnia 2015 r.
5. Lista obecności radnych
6. Lista zaproszonych gości